

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 15 Czerwca v. s. 1828 Roku.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.
Warszawa dnia 18 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

W dniu 10 i 11 b. m. odbyło się Zgromadzenie polityczne Okręgu Krasnostawskiego, na którym większością kresek obrani zostali: na deputowanego na Sejm JW. Paweł Cieszkowski, były Poseł powiatu tego, dziedzic dóbr Suchowo, a na Radcę Wojewódzkiego JW. Ciesielski, dziedzic dóbr Krupe.

Na polach wsi Borowy, w Obwodzie Kalińskim, pokazała się w tych miejscach co i w roku zeszłym, szarańcza krajowa; do jej wytępienia przedsięwzięte już zostały stosowne środki.

W dniu 5 b. m. w Obwodzie Wieluńskim w Gminach Mieszyń, Siedlec i Ekonomii Sokolniki grady wielkie poczyniły szkody.

Tegoż dnia w Obwodzie Piotrkowskim również przez grad zboża na polach wsi Zalesie uszkodzone zostały. Nadto we wsi Łękawie piorun 10 sztuk bydła od razu zabił.

TURCYA.

Stambuł d. 19 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Porta wydała odezwę do narodu względem powszechnego uzbrojenia; zamknięto morze Czarne; Husseyn Basza wystąpił z 40,000 wojska do Adrianopola, i uzbrojono kilka okrętów wojennych. Pełnomocnicy Europejscy podali Reis-Effendemu nowe przełożenia, aby Porta zadość uczyniła Rosyji, lub przynajmniej skłoniła się do przyjęcia traktatu z dnia 6 lipca. Lecz Reis-Effendi, nie słuchając rad przyjacielskich oświadczył, iż uznaje dobry zamiar Pełnomocników, widzi atoli niemożność dopełnienia ich życzeń. Dnia 16 b. m. Poseł Niderlandzki miał posłuchanie u Reis-Effendego, ponowił mu silne przełożenie, aby Porta przyjęła wspomniany traktat, co w obecnej krytycznej chwili byłoby dla niej nader zbawiennym środkiem; zapewnił Reis-Effendego, iż wtedy życzenie Porty, aby Posłowie wrócili do Stambułu, wzięłoby skutek. Odpowiedział Reis-Effendi, iż lubo podczas narady dnia 7 b. m. wynurzył to życzenie, i Portę wiele zależy na zostawianiu w dobrém porozumieniu z Mocarstwami, jednakże religija Ottomanów nie dozwala skłonić się do warunków traktatu z dnia 6 lipca. Więcej niż 600 Tatarów wysłano do Baszów z rozkazem W. Sułtana, aby się uzbroili i z wojskiem wyruszyli. Husseyn Basza wyszedł nakoniec z 40,000 wojska z tu-tejszej stolicy i stanął obozem przy Bujuk Czekine na drodze do Adrianopola; lecz wojsko jego jest bardzo zdemoralizowane, i nie potrafi dać dzielnego oporu. Azyjanie, którzy nie przywykli do karności Europejskiej, nie uczynili dotąd jeszcze żadnego przysposobienia do wyścia.

Pierwszym środkiem, którego Porta użyła po odebraniu Deklaracyi wojny ze strony Rosyjskiej, było zamknięcie morza Czarnego. Wyślano oraz natychmiast Tatarów do Baszów i Ajanów we wszystkich prowincjach Tureckich, z rozkazem, aby wszystkich ludzi zdatnych do oręża wezwali do broni. Husseyn Basza wyruszył do obozu pod Daud, zkąd, jak mniemają, u-

da się przez Adrianopol do Szumli. W stolicy panuje dotąd zupełna spokojność, i nie wydano jeszcze ani manifestu tyczącego się wojny, ani żadnej podobnej odezwy ze strony Porty.

Od granic tureckich 29 maja.

Gazeta Goniec Smyrneński pisze: — „Oswobodzenie Morei może teraz tylko przez dwa środki być uskutecznione: przez użycie przemocy, lub za zezwoleniem Porty. Ibrahim Basza niedawno oświadczył się w tym względzie: — „Nie opuszczę ja (rzekł on) tego kraju bez rozkazu mego oycy lub Porty. Dzień i noc zatrudniam się sposobami sprowadzenia sobie żywności, która mi z rozmaitych stron dochodzi. Widzę, iż to nie wystarczy; lecz nie ustąpię, dopóki mi choć jeden koń do zjedzenia pozostanie. Przywiedziony do ostateczności, każę powiedzieć blokującym mnie okrętom: Kilka miesięcy przed bitwą pod Nawarynem zaprzestałem być wszelkich kroków nieprzyjacielskich; z równem umiarkowaniem postępowałem po zniszczeniu mego floty; nadeszła chwila, w której przez was przymuszony jestem do konieczności ponowienia wojny. Powrócę do Morei, i od bram Napoli aż do skał Koryntu krwią ją zaleję; tam stać będę dopóki się będę mógł wyżywić, i dopiero po wyniszczeniu całego kraju opuszczę go. Pójdę przez między-morze, lecz pochód mój podobny będzie do wichru na puszczy, który zasypuje miasta, wytępią narody, i drzewa aż do korzeni wywraca. Wtedy udam się do Rumelii; a wtenczas dla Sułtana nie małą uczyniłbym przysługę, i on będzie umiał cenić często doświadczoną wierność moją.”

Wyspa Poros, Poro (Kalaurya u starożytnych) skalista i bez drzewa, leży w cieśninie Ateńskiej na wschód Eginy, i prawie na samym końcu w południowo-wschodniej stronie dawnego Argolskiego Państwa. Kanał szeroki od 400 do 845 sążni, który, gdy powietrze spokojne, można przeysć piechotą, oddziela ją od stałego lądu. Mannert w ósmey części swojej starożytnej jeografii, na stronnicy 662 mówi o Poros, że ta wyspa nie ma wody do picia, chociaż Chandler w podróży swojej po Grecyi, wspomina o dwóch studniach, o jednej wewnątrz wyspy, a o drugiej w klasztorze Panagia czyli Panny Maryi, na południowo-zachodniem wybrzeżu: ten podróżny miał tam widzieć przyjemnie pachnące sosny. Wyspa Poros jest długa na milę, a szeroka na pół mili. Wygodne stanowisko dla okrętów znajduje się na zachodniej stronie wyspy. Ten port, Porto-Poro (pogoń) zwany, jest w miejscu obszerném pomiędzy stałym lądem i wyspą. Można zarzucać kotwicę na głębokości od 10 do 25 sążni. Wechód ze strony zachodniej jest tylko 70 do 80 prętów szeroki. Zamożne miasteczko na jednej półwyspie w stronie południowej, dostarcza okrętom świeżej żywności wszelkiego rodzaju. Mieszkańcy jego prowadzą handel morzem. Turcy nie postali nigdy w tém miejscu, które przez samych Greków jest osiadłém. Według mitologii starożytnych, początkowie Kalaurya posiadał Apollo, który się na nią pomieniał za Delfy z Neptunem. Od tego czasu zostało Poros niedaleko

Taenarum, głównem siedliskiem czci *Neptuna*, który tam miał swoją najcelniejszą świątynią. Do *Kalauryi* schronił się *Demostenes*, kiedy *Antypater* od Ateńczyków żądał jego wydania. Ponieważ pomimo świętości miejsca obawiał się przemocy ze strony przybyłego wojska, zażył w 62 roku życia truciznę, którą zawsze w piórze przy sobie nosił, i został w obrębie świątyni pochowany na 513 lat przed Chrystusem. Miasta *Kalauryi*, które stało na wyniosłości prawie w środku wyspy, widać jeszcze ślady. Niektórych szczątków ze świątyni *Neptuna* użyto jeszcze przed 60 laty do budowania klasztoru na wyspie *Idryi*.

PORTUGALIA.
Lizbona d. 18 maja.

(z Gazety Warszawskiej).

Stronnictwa nadały sobie nowe nazwiska: (malhados) znaczą *Don Pedra*, a bastardos stronników *Miguela*.

W Santarem miała, po uroczystości i po odśpiewanem, z przyczyny ogłoszenia *Don Miguela* Królem, *Te Deum*, odbyć się wielka walka byków, przy której, zwyczajnym sposobem miały być zabijane wszystkie byki: ponieważ wybrano tylko pstre (malhados), ściągając wyraz ten do zwolenników *Don Pedra*. Prawdziwi malhados postanowili jednak, iż bastardos stronnicy *Don Miguela* nie mają się cieszyć z tryumfu, i kazali krótko przed rozpoczęciem walki, około rozmaitych części amfiteatru porozlewać olej terpentynowy, zapalili go, i nie wyszło godziny, a cały gmach był obrocony w perzynę; sprawców nie można było odkryć.

Szlachta Portugalska podała Infantowi następujący adres: „Podpisani członkowie szlachty, pełni uwielbienia i uszanowania, przybliżają się do W. K. M. w imieniu własnem, i jako reprezentanci swego stanu, i upraszają, abyś W. K. M. uledez raczył życzeniom całego narodu, który pragnie i żąda widzieć W. K. M. na tronie Najjaśniejszych przodków twoich, na tronie, który nadto podług zasadniczych praw Monarchii słusznie należy się W. K. M. Szlachta Portugalska jest i będzie zawsze najsilniejszą tronu podporą. Udowodniła ona nawniewątpliwie swój honor i wierność swoją we wszelkich okolicznościach, nawet naysławniejszych, o jakich historia tylko wspomina, a w teraźniejszych okolicznościach nie może się zrzekać czynnego udziału w arcy ważnej sprawie, o którą dotyczącej i obecnie cały naród budzący. Ma zatem zaszczyt szlachta przełożyć W. K. M. potrzebę przywiedzenia do skutku czystych i prawych życzeń, i podać za najsławniejszy środek do osiągnięcia tego celu, a razem za najsławniejszą godność W. K. M. i zasadom Monarchii bezpośrednio zwołanie trzech stanów Królestwa, stosownie do dawnych obyczajów i zwyczajów, dla objaśnienia porządku w nader ważnej okoliczności a mianowicie dla uroczystego uznania praw W. K. M. do korony Portugalskiej i jej posiadłości dla zniesienia tak zwanej konstytucyjnej karty Monarchii Portugalskiej, jako nadanej przez Monarchę, któremu naród nie składał hołdu, i jako zmieniającej istotę prawa sukcesyjnego w Królestwie. Szlachta zostawia Wysokiej mądrości W. K. M. chwalebne ukończenie przedsięwzięcia tak sprawiedliwego i błogosławionego dla powszechnego dobra narodu, a tym czasem nie pozostaje jej nic, jak błagać usilnie i spodziewać się z ufnością, że W. K. M. życzenia jej łaskawie przyjąć i prosić te jak najszybciej wysłuchać raczysz „ (Następują podpisy).

Vice-Hrabia *Santarem* przesłał Ministrom zagranicznym w d. 23 kwietnia następującą notę: „Minister i Sekretarz stanu spraw zagranicznych ma zaszczyt stosownie do wyraźnych rozkazów J. K. M. Infanta Rejenta, uwiadomić J.W. Pana, że pomimo naydzielniejszych środków dla utrzymania w przyzwoitych granicach publicznej opinii w całym Królestwie, przyczem jednak zapobiegał rząd wojnie domowej, którąby pociągnęło za sobą życie środków gwałtownych, niepodobną jednakże

stało się rzeczą, utrzymać w karbach ludność tej stolicy: albowiem zgromadziła się ona tłumnie i otoczyła pałac Muncypalności. Rozmaite władze ustanowione chwytaly się rozmaitych środków, jakie w tak ważnych okolicznościach, zdawały im się stosownemi, a sam Infant z własnego popędu wyjawil w dekreście swój sposób myślenia i nagał jako nieprawne postępowanie takie. Podpisany udzieli J.W. Panu urzędowe dokumenta tyczące się tego przedmiotu.

Ministrowie Zagraniczni w *Lizbonie*, oprócz Amerykańskiego, odebrawszy dekret zwołujący dawne kortezy, przesłali Ministrowi spraw zagranicznych następującą notę: „Podpisany otrzymał notę Vice-Hrabiego *Santarem*, i ma zaszczyt uwiadomić go, że zniewolony jest w jej skutku nważać swoje obowiązki, za zawieszone; donieść o niej swemu Dworowi, i oczekiwać jego instrukcyi.

— Dnia 19 —
(z teyże gazety.)

Mianowany niedawno przez Infanta *Don Miguela* Gubernator w *Minho*, umarł wkrótce po otrzymaney nominacyi. Żołnierze dowiedziawszy się o jego zgonie oświadczyli się przeciw *Don Miguelowi* i ciągną do *Oporto*, celem połączenia się z wojskiem Jenerała *Claudina*.

Jenerałowie *Villaflor* i *Saldanha*, tudzież Hrabia *Sampajo* i inni liczni Portugalczycy, którzy bawili w *Londynie*, spodziewani są w *Oporto*, i chcą stanąć na czele urządzający się tam opozycyi. Parowie Portugalscy pozostali w *Londynie*, pisali do *Don Pedra* i Królowey *Donny Maryi II*, wynurzając swój smutek z powodu wypadków zaszłych w *Lizbonie*; toż samo uczynić mieli niektórzy Parowie znajdujący się w *Lizbonie*.

Dnia 14 b. m. rozeszła się w tuteyszej stolicy pogłoska, że Infanta *Izabella Marya* ma znów stanąć na czele Rejencyi nowo ustanowionej.

Odebrano tu doniesienie, iż w miastach *Braga*, *Oporto* i *Aveiro* zaszły poruszenia w duchu stronnictwa konstytucyjnego; podobnych zmian spodziewają się co chwila w *Lizbonie*. W *Evora* doszły rozruchy do tego stopnia, iż 5ty pułk jazdy strzelał do tych, którzy wydawali okrzyki: *Niech żyje Don Miguel!* Pułk ten przybył wieczorem do *Lizbony*; rząd kazał go rozbroić, a officerowie zostali aresztowani.

— Dnia 22 —

Odebrano tu następujące szczegóły rozruchów w *Oporto*: „Skoro 18 pułk liniowy, pułk 6 lekkiej piechoty, 12 strzelców konnych, i 4ty artyleryi, wyszły z swych koszar, udając się na plac *S. Ouida*, natychmiast pułk gwardyi policyi opuścił także koszary swoje, w zamiarze sprzeciwienia się działaniom pomienionego wojska, lecz kilka wystrzałów wróciło go wkrótce do koszar nazad, gdzie nie był wcale napastowanym. Po ogłoszeniu i zaprzysiężeniu wierności *Don Pedro* i jego konstytucyi, znaczny jeden oddział poszedł ku arsenałowi i przymusił do wydania ochotnikom broni, którą im kilką dniami wprzód Gubernator miejski zabrać rozkazał; co o tysiąc pięćset ludzi wzmocniło liczbę garnizonu. Pułki 3, 9, 12 i 21 liniowe, ciągną ku *Oporto*, w zamiarze połączenia się z osadą miasta, i popierania jej działań. Wszystkie, przed wystąpieniem z kwater, zaprzysięgły na nowo wierność dla *Don Pedra* i konstytucyi, przy rozdarciu ogłoszenia *Don Miguela*. Prowadzą z sobą, jako więźniów, rządców miast i pierwsze władze. Zdaje się, iż dzisiaj rano rząd odebrał stanowcze doniesienia o odłączeniu się kilku innych garnizonów w prowincyi *Minho* i *Tras-os-Montes*. Dnia 17 dowiedziano się w *Koimbrze* o wydarzeniach zaszłych w *Oporto*, i natychmiast pułk milicyi *Koimbry* ogłosił *Don Pedra* i konstytucyą. Utworzył się batalion ochotników z samej młodzieży, która już po większej części, walczyła przeciw Margrabiemu *Chaves*, i wieczorem tegoż samego jeszcze dnia, cała ta siła, wynosząca około 12,000 ludzi, wyciągnęła ku *Oporto*.

Korweta *Urania*, fregata *Douradinha* i bryg *Pozęcie*, wypłynęły w tych dniach z *Tagu*,

z zapisem żywności na trzy miesiące. Statki te mają blokować *Oporto*.

Gazeta tutejsza z d. 17 b. m. obcuje rozkaz zwinienia 4ch pułków, które są znane pod nazwiskiem królewskich ochotników handlowych, a których organizacya nastąpiła w roku 1808 i 1810.

Wszyscy oficerowie dymisyonowani po powrocie Infanta *Don Miguela*, odebrali rozkaz udania się do *Cezimbra*, małego miasteczka na południe *Setubal* położonego, które im jest przeznaczone na miejsce pobytu.

Oporto dnia 24 maja.

Junta tymczasowa tutejsza pod przewodnictwem generała *da Costa* składa się z 7 członków.

Dnia 21 b. m. weszły tu przychylnie *Don Pedrowi* pułki 2ci i 9ty, oraz 12 batalion strzelców, a stanawszy na nowym rynku, wydały okrzyki: *Niech żyje Don Pedro!* i zajęły swoje kwatery.

Pułk 12 zostawał w *Tras-os-Montes* przy Wielkorządcy *Teixeira*, gdzie także znajdował się przed 3 dniami Gubernator tutejszy. Ci są teraz w *Lixa*, o 5 mil od *Oporto*, między *Amarante* i *Guimaraes*, a z niemi pułk 12sty, tudzież oddział pułku 11go i jeden pułk Policji. Wyślane stąd wojsko dosięgło ich zapewne w tej chwili. Dnia 19 b. m. miasto *Vigue* oświadczyło się za *Don Pedrem*; toż samo uczyniła *Koimbra* dnia 22, a miasta *Condeiro* i *Letria* d. 21 b. m. Odebrano doniesienie, iż miasto *Chaves* i prowincya *Tras-os-Montes* poszły za ich przykładem. Pienędzy nie brakuje.

— Dnia 26 —

Infant Regent wydał d. 23 b. m. następującą odezwę: „Prawi i zacni Portugalczycowie, Jeżeli prawnie wynurzone życzenia wasze, jeżeli adresa najznakomitszych stanów, trybunałów i korporacyi Monarchii, jeżeli dobro kraju, godność tronu i sława narodu (jedyna duma serca prawdziwie Portugalskiego Xiążęcia); jeżeli na koniec zasady najsurowszej sprawiedliwości spowodowały mnie do wznowienia pierwiastkowych instytucji Monarchii, przez zwołanie 3ch stanów Królestwa, to z drugiej strony duch rewolucyjny, który te prawne postanowienia, co na zawsze wstrzymują postęp rewolucyi z trwogą postrzega, zgromadza ostatnie siły, aby się sprzeciwić zbawiennym środkom i przedłużyć szereg nieszczęść, któreśmy przez tyle lat ponosili w czasie, kiedy święta wiara nasza była zelżoną, tron poniżony, honor narodowy shańbiony, nasza niepodległość niemal zniszczoną i kiedy nasz byt polityczny bliski zostawał zgonu. Portugalczycowie! Zaprawdę sprawa ta jest waszą. Wzywam was na świadków prawnych obrad, które wkrótce mają się rozpocząć. Nie pragnę niczego więcej, jak tylko dobra ludu i niczego, co by się nie zasadzało na naysciślejszych zasadach prawości. Do was, żołnierze Portugalcy, przed innemi, należy utrzymanie tego chwalebnego przedsięwzięcia, i zagładzenie zniewagi, którą odważyli się wyrządzić wam złe myślący i inni uwiedzeni. Znam waszą waleczność. Już dawniej miałem sposobność zniszczenia stronnictwa na waszem czele, i znowu gotów jestem przewodniczyć wam, jeźliby tego okoliczności wymagały. Przyjemne są wszelkie trudy, wszystkie niebezpieczeństwa nć nie znaczą, ile razy idzie o walkę w dobrej sprawie. Niechay się stawiać ci, których do zbrodni uwiedziono, i niech poznają swój błąd a otrzymają przebaczenie. Prawo rozstrzygnie los każdego, kto się nie zastosuje do tak świętego obowiązku. Narodzie i żołnierze; połączcie się ze mną, aby położyć na zawsze koniec rewolucyi!“

Wczora przybył tu Hiszpański goniec z *Sargossy*, i przywiózł protestacyą rządu Hiszpańskiego przeciwko postępowaniu *Don Miguela*.

Zapewniają, iż do powstania w *Oporto* przyczynił się szczególnie powrót jednego z tamtejszych Deputowanych do Cesarza. Deputowany ten przywiózł także medal od *Don Pedra* oświadczając jey, że młoda Xiężniczka *Maria* sama haftuje dla nich sztandar wojskowy.

FRANCYA.

Paryż dnia 5 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Słychać, iż wojsko nasze wkrótce ustąpi z *Kadyxu*. Okręty, które wypłynęły z *Tulonu*, mają je zabrać.

Okręty *Adonis* i *Alerte* odzyskały d. 23 maja z portu *Oran* okręt kupiecki francuzki *Arlequin*, zabrany w roku zeszłym przez Algierczyków.

Listy pisane z *Marsylii* namieniają o kłótniach, które wybuchnęły w *Alexandryi* (w Egipcie) między Turkami i Arabami; lecz doniesienia w tej mierze niezupełnie są zgodne. Trzeba oczekiwać dokładniejszych wiadomości, których się wkrótce spodziewać można. Wszystkie okręty wojenne tureckie, które uszły z bitwy Nawaryńskiej, i znajdowały się w *Alexandryi*, czyniły przysposobienia do żeglugi do *Stambułu*. Statki korsarskie algierskie napastują znowu okręty nasze kupieckie na morzu. Zabrały ich dwa. Wszelako powszechnie mniemają, iż traktat pokoju między Francją i Dejem algierskim będzie wkrótce zawarty, i układy w tej mierze daleko się posunęły.

Hrabia *Ernest Manteufel* zakończył życie w tutejszej stolicy, doczekawszy się zgrzybiałego wieku. Pochodzi on ze znakomitej familii Kurlandzkiej; używanym był niegdyś do interesów politycznych w Królestwie Polskiem, i nakoniec osiadł w *Paryżu*, gdzie się ciągle trudnił literaturą. Jego komedya *Dwaj Paziowie*, napisana przed 40 laty, dotąd podoba się na scenie niemieckiej. Napisał także kilkanaście sztuk dramatycznych, a mianowicie *Ryszarda III*. Po jego śmierci znaleziono je w rękopismach.

Jeden z dzienników w *Bordeaux* uważa, iż krążenie floty angielskiej złożonej z 10 do 12 okrętów pierwszego rzędu, blisko przylądku *s. Wincentego*, przypuszcza tę myśl, iż Rząd Wielkiej Brytanii nie odstąpił jeszcze zamiaru opanowania Portugalii.

— Dnia 7 czerwca. —

Dnia 3 b. m. dał Król Jmć w *St. Cloud* prywatne posłuchanie Xięciu *Laval-Montmorency*, który został mianowany Posłem naszym przy Dworze Cesarsko-Austriackim. Wieczorem tegoż dnia pracował Monarcha z Kanclerzem wielkim i Ministrem spraw zagranicznych, a nazajutrz z Ministrem wojny. Dnia 5 b. m. dał Król Jmć posłuchanie pożegnania najpierw Vice-Hrabiemu *Chateaubryand*, terazniejszemu Posłowi przy Stolicy Apostolskiej, a potem Xięciu *Laval-Montmorency*, Posłowi przy Dworze Wiedeńskim; oba wyjadą wkrótce do miejsc urzędowania swego.

Na wniosek Ministra spraw wewnętrznych, za zdaniem najwyższej rady wojennej, rozkazał Król Jmć, aby mundur wszystkich 64 pułków piechoty był jednokowy, to jest, granatowy z czerwonymi wyłogami. Różnicę stanowić będą tylko numera pułków na guzikach.

Obóz pod *St. Omer* składać się będzie z trzech dywizyj, wynoszących ogółem blisko 13,800 żołnierzy, pod naczelnym dowództwem Jenerała Porucznika Hrabiego *Curial*.

Jeden z tutejszych Dzienników pisze, iż osada w *Grenoble*, złożona teraz z 30go pułku liniowego i dwóch batalionów Szwajcarskich, ma być znacznie powiększoną.

Odebrano tu wiadomości od Kontr-Admirała *Collet* pod d. 27 z. m. Nie wzmiankują o pogłosce umieszczonej w Gazetach Londyńskich, jakoby Algierczykowie mieli zabrać jedną fregatę Francuzką.

Donoszą z *Havre*, iż zaniechano zamysłu rozbienia kanału od tego miasta do *Paryża*, lecz postanowiono zrobić kolej żelazną.

W południowej Francyi panuje wielki niedostatek żywności, i nadzwyczajna drożyzna, co szczególnie dotyka uboższych mieszkańców, i robotników w miastach rękodzielniczych, jakimi są *Lugdun* i *Montpellier*. Przez trzymanie *Algieru* w zamknięciu ustał dowóz zboża z krajów Barbaryjskich, a przez zamknięcie Bosforu, dowóz z *Odessy*, z kąd od lat kilku sprowadzano nay-

więcej zboża do Francji, a zwłaszcza do południowej. Czas zimny, wilgotny i burzliwy, trwający przeszło od 2 tygodni, jest przyczyną, iż wszystkie prawie domy w Paryżu są napelnione chorem.

A U S T R Y A.
Wiedeń dnia 4 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Nuncyusz Papieżki odprawił wczora w południe zwyczajny uroczysty wjazd do tutejszej stolicy, a nazajutrz był u Dworu. Parada, do której należało także kilka pięknych pojazdów niektórych Postów zagranicznych i tutejszych znakomitych osób, udała się z pałacu Xiążęcia Schwarzenberga po Nuncjaturę, przy asystencji dwóch oddziałów kirysyerów i ułanów.

Wkońcu bieżącego miesiąca spodziewamy się tu przybycia N. Arcy Xiężny Maryi Ludwiki Xiężny Parmy.

A N G L I A.
Londyn dnia 4 czerwca:

(z Gazety Warszawskiej.)

Jenerał Porucznik Bing, został mianowany naczelnym dowódcą wojska w Irlandji, na miejsce Pana Murray.

Trzy okręty wojenne Angielskie są w Portsmouth przysposobione do wyścia pod żagle.

List Pana Huskisson pisany d. 20 z. m. do Xiążęcia Wellingtona, jest następujący:

„Kochany Xiążę! Po głosie, który przez wzgląd na własne dobro i osobisty charakter w ciągu dzisiejszych rozpraw względem pytania, dotyczącego się miasta East-Retford dać musiałem, winieniem Xięciu, jako Naczelnikowi Ministerium, i Panu Peel jako mówcy w Niższej Izbie, nie zabierać czasu, i dać Xięciu sposobność przeniesienia mojego urzędu w inne ręce, i to jest jedynym w mojej mocy będącym środkiem uniknięcia szkody, którąby służba publiczna przez to poniosła, gdyby się pokazała niezgoda w Radzie J. K. M. Jakkolwiek jest nieuzasadniony lub mało znaczący sam w sobie przedmiot, który do tego był powodem, z żalem zmuszony jestem naprzykrzyć się Xięciu tém oświadczeniem i t. d.

(podpisano) Huskisson.

Odpowiedź Xięcia Wellingtona była następującej osnowy:

„Kochany Huskissonie! List Pana dziś rano o 2 godzinie pisany, którym o 10 odebrał, nadzwyczajnie mnie zadziwił i zasmucił. — Po czytałem sobie za obowiązek, przełożyć go Królowi. Jestem i t. d.

(podp.) Wellington.

— Dnia 5 —

Twierdzą z pewnością, iż Pan Pulteney Malcolm został mianowany naczelnym dowódcą wojska naszego na morzu Śródziemnem.

Na dorocznym uczcie Klubu Pitta Lord Eldon dał do zrozumienia, że Ministerium teraźniejsze w okolicznościach obecnych może przyść do tego, iż będzie musiało zawiesić prawo habeas corpus, gdyby mu się nie udało pojednać zwaśnionych stronictw.

Znajdujący się tu Portugalczycowie, a między nimi Margrabia Fronteira, Hrabowie Villafior, Taipa, i Sampayo, Jenerałowie, Saldanha, Xavier i Stubbs w tym tygodniu jeszcze mają wsiść na okręt, i popłynąć do swojej oyczyny.

Margrabia Palmella, podał jak wiadomo notę Lordowi Dudley, byłemu naszemu Sekretarzowi Stanu spraw zagranicznych, oświadczając, iż

nie może się dłużej uważać za Reprezentanta rządu istnącego w Portugalii. Gdy jednak interessa tameczne nowy wzięty obrót, i ustanowiono Juntę, działającą w imieniu Don Pedra, wspomniany Margrabia ma znowu związki z rządem naszym, i tak jak dawniej, miewa czynności w wydziale spraw zagranicznych.

Kontrrewolucya w Portugalii rozciągała się d. 24 maja od Oporto aż do północnych okolic Duero i Beira, a w stronie południowej do Koimbry i Thomar, to jest, zajmowała więcej niż połowę Portugalii.

O G Ł O S Z E N I A.

Od Główno-Zarządzającego Departamentem Pocztowym obwieszcza się, iż z przyczyny nadzwyczajnego nagromadzenia się w miejscach pocztowych listów prostych (t. j. bezposytkowych, bezpieniężnych i nierewersowanych), które zostają nieoddane z przyczyny niewynalezienia tych, do których one były adressowane dla niewyraźności adressów, albo oddalenia się ich z tych miejsc, dokąd listy były posłane, na ośnowie prawa o dziesięcioletniej dawności, i N a y w y ż e y u twierdzonego przez Jego CESARSKĄ MOŚĆ dnia 3 kwietnia 1828 roku postanowienia Komitetu PP. Ministrów, przepisano po całym Państwie.

1) Wszystkie, otrzymane przed dziesięcią laty, to jest do 1818 roku, listy, które pozostają nieoddane, dla przyczyn wyżej wyrażonych, spalić.

2) Toż prawidło zachowywać i nadal, to jest: w roku 1829 spalić te listy, które podpadają temuż artykułowi i pozostaną do roku 1819 i tak daley.

3) Dla ostróżności, azali nie znajdują się w takich listach, jakiegokolwiek dokumenta albo nawet pieniądze, potajemnie włożone; pierwsey wszystkie listy rozpieczętować, a jeżeli znajdą się pieniądze, przyłączyć je do pocztowych dochodów, na tey ośnowie, jak jest postanowiono o pieniądzech, objawionych na Pocztach, ale w przeciągu roku lat zostających bez wydania; a jeżeli znajdą się dokumenta, tedy je natychmiast odesłać do Rządu Gubernialnego tey gubernii, z kąd przysłałne dla powrócenia tym osobom, od których były listy, albo ich następcom.

A dla zaradzenia nadal podobnemu nagromadzeniu się listów, nieodbić jest potrzebną, ażeby osoby posyłające listy, robiły adressa czyli zapisy, do kogo je posyłają, jak tylko można naywyraźniej, i naydokładniej; w szczególności zaś dokładnie zapisywały miejsce zamieszkania.

Od Główno-Zarządzającego Departamentem Pocztowym obwieszcza się, iż w przeszłym miesiącu maju zaczęło się z Sankt-Petersburga wysyłanie dyliżansów do Radziwiłłowa i na powrót, dla podania sposobu łatwiejszego odbywania podróży przyjeżdżającym do Rosyi zza granicy i dla dogodniejszej komunikacyi pomiędzy sobą gubernij i miast, leżących na tym trakcie. Dyliżanse te chodzą przez Witebsk, Mohilew-Białoruski, Czernihów, Kijów i Żytomierz. Cena za miejsce w karecie z Sankt-Petersburga do Radziwiłłowa, lub na powrót 275 rubli assygnacyami. Z pierwszeństwem oddają się miejsca na całą drogę; a pozostałe wolnemi w wigilią wyścia oddają się stosownie do rachunku odległości. Również podług tego rachunku odległości można mieć na trakcie miejsca niezajęte w czasie przechodzenia dyliżansu. Od życzących sobie jechać przyyduje się subskrypcya w Sankt-Petersburgu w Kantorze Dyliżansów na Wielkiej Morskiej, a w Radziwiłłowie u tamiecznego Pocztmistrza, na objawionych prawidłach.

Pozwolon o drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 15 Czerwca r 1828 Roku

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Zobózu pod Satunowem d. 25 maja.

(z Ruskiego Inwalida.)

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ otrzymał nader pożądanę wiadomość, z jednej strony, od JEŃGO WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA PAWŁOWICZA, o postępach oblężenia *Brailowa*, z drugiej od Admirała *Greigha* i Jenerał-Adjutanta *Xiążęcia Menszykowa*, o korzyściach, odniesionych przez nich pod *Anapą*. Przy odparciu jednej wycieczki załogi tureckiej z *Anapy*, Adjutant bokowy Hrabia *Tolstoy* odebrał nieprzyjacielowi armatę pod samymi murami twierdzy. CESARZ JEGOMOŚĆ, w nagrodę za tak odznaczającą się waleczność, raczył go udarować orderem s. *Jerzego* 4tej klasy.

Nowiny Dworu dnia 6 czerwca.

Dzisiaj we środę, Hr. *Zichy*, ambassador J. C. K. A. M. i Baron *Heeckeren*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. K. J. Niderlandzkiego, opuszczając czasowie swe miejsce, zostali przypuszczeni do złożenia pożegnania NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWY JEYMOŚCI, MATCE, na wysłuchaniu prywatném, w pałacu tauryckim.

Nowiny Dworu dnia 7 maja.

Dzisiaj rano, z okoliczności doniesień, otrzymanych, o zniszczeniu flotyli tureckiej na *Dunaju* i poddaniu się twierdzy *Isakczy*, na podziękowanie Nawyższemu, śpiewane było uroczyste *Te Deum*, w kaplicy pałacu tauryckiego, w obecności NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWY JEYMOŚCI MATKI, J. K. W. Wiekiej Xiężny Dziedzicznej Sasko-Weymarskiej, tudzież J. K. W. N. Jey Matłzonka, Xięcia Dziedzicznego i J. K. W. Xiężniczki *Augusty*, ich córki. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Jenerałowie, Dwór, Ciało dyplomatyczne, znajdowali się na tem nabożeństwie.

Po skończeniu *Te Deum*, w paradzie były wożone po ulicach stolicy, dwadzieścia pięć chorągwi, zdobytych na nieprzyjaciela, klucze twierdzy *Isakczy*, buława, dwa bunczuki, i znamiona dwóch baszów wziętych w niewolę, i atamana kozaków zaporozkich.

— Dzisiaj, Baron *Gise*, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny N. K. J. Bawarskiego, czasowie miejsce swe opuszczając, miał audyencyą pożegnania u NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWY JEYMOŚCI, MATKI, w pałacu tauryckim. Po tej audyencyi Pani Baronowa *Gise* również była przypuszczoną do złożenia NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWY JEYMOŚCI swojego pożegnania.

Wiadomość od Armii działającej, o wojennych działaniach.

Po przeysciu naszej straży przedniej, d. 27, przez *Dunaj*, woyska 5go korpusu piechoty, ciągle się przeprowadzały na brzeg prawy, nie będąc napastowane ze strony nieprzyjaciela, który się cofnął. D. 29 woyska, które się zbliżyły do twierdzy *Isakczy*, odebrały z niej wiadomość, że załoga tej twierdzy, pod dowództwem *Hassana* i *Ejup* Baszów, gotowa jest kapitulować, a d. 30, w przytomności NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, poddała się bezwarunkowie. Obudwu Baszom, którzy przynieśli klucze do twierdzy, i całemu garnizonowi, który broń złożył, N a y w y ż é y pozwolono wrócić do swoich rodzin. 85 dział, 18 chorągwi, bardzo znaczna ilość, tak zapasów wojennych, jako i żywności, dostały się zwyciężcom. O godzinie 2giej z południa *Muromski* pułk piechoty, z rozwiniętymi chorągwiami, przy biciu w bębny, poprzedzany od obudwu Baszów, wszedł do twierdzy i zajął ją, a mieszkańcy spokojnie zajmowali się dalej sprzedażą i zwyczajnymi swoimi zatrudnieniami. W tym właśnie czasie, kiedy załoga tej twierdzy poddała się

orężowi naszemu, otrzymano wiadomość od JEŃGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Wielkiego Xięcia MICHAŁA PAWŁOWICZA, że d. 29 flotylla nasza zupełnie przecięła jedyną komunikacyą twierdzy *Brailowa* z prawym brzegiem *Dunaju*. Sześć statków pod dowództwem kapitana 2giej rangi *Riezanova*, i baterya brzegowa podpółkownika *Makalińskiego*, odwróciwszy uwagę twierdzy, dopomogły szesnastu statkom, pod wodzą kapitana 1szej rangi *Zawodowskiego*, uderzyć na flotyllę Turecką, i znieść ją prawie zupełnie. W tém zdarzeniem zabrano 4 szalupy, 7 łódek kanonierskich, człon naczelnika flotyli nieprzyjacielskiej z banderą i ważnymi papierami, jakoteż z całą artylleryą; inne statki zostały rozbite albo na mieliznę wpędzone, a 6 tylko potrafiło schronić się do *Maczinu*. Strata z naszej strony, dzięki Nawyższemu, wynosi tylko 10 ludzi zabitych i ranionych.

Wiadomość od Armii działającej od dnia 21 do 25 maja

Główna kwatera Armii od dnia 23 maja jest we wsi *Satunowie*, gdzie się urządza przeprawa przez *Dunaj*.

Od Korpusu oblegającego pod *Ibrailowem*.

W nocy z d. 21 na 22 maja, posuwano przykopy, pomimo trudnego dla robót położenia miejsca; na czele obu przykopów założono niewielkie baterye koszarowe, każda ze czterech półpułdowych moździerzy. Działanie do twierdzy odbywało się z bateryy skutecznie i ze znacznym uszkodzeniem przeciwnych baszt i wałów pomiędzy nimi; ogień ręcznej broni z twierdzy do naszych przykopów dosyć był mocny, jednakże znacznej nie zrządził szkody. Nieprzyjaciel kuśił się oświecić nasze roboty, wypuściwszy materye gorejące; ale te nie dosięgły potrzebnej na to odległości. Wystrzały z twierdzy do czoła ataku ustały prawie zupełnie.

Z naszej strony, w przeciągu tych dwóch dob poległ 1 szeregowy, a raniono szeregowych 5.

Od przedniej straży 6go Korpusu, rozłożonego w południowej *Włoszczyźnie*.

Dowódzca 6go Korpusu Jenerał - porucznik *Rot* donosi, że 21 maja Turcy na 13 kanonierskich łodziach z działami wielkiego kalibru, przeprowadzili się z twierdzy *Ruszczuka* do wsi *Słobodzei*, i w pomoc im wystąpiła z *Żurzi* znaczna liczba piechoty i jazdy.

Niezwłocznie wysłano dwa szwadrony *Smoleńskiego* pułku *Ułanów* z dwoma działami artylleryi *Dońskiej*, i trzy półki *Kozaków* przeciwko *Łuszczy Turków*, zgromadzonej podę wsią *Selimą*, i *Łuszcza* ta wkrótce została rozproszona, pomimo rzęsiстых wystrzałów z twierdzy.

Poczem Jenerał-major, Baron *Heysmar*, wysłał Półkownika *Begidowa* z półkiem *Kozaków* *Tabunszczikowa* ku wsi *Słobodzei*, na pomoc Starszynie woyskowemu *Czernuszkiniowi*, utrzymującemu się pod nią ze 150 *Kozakami*; ale wnet potem dowiedziawszy się, że *Turków*, którzy się przeprowadzili, było przeszło 600, posłał tam jeden batalion 31go półku strzelców z dwoma działami lekkiej rotę *Nru 2go*, pod dowództwem Majora *Żyrnowa*. Turcy wpadli do domów i ogrodów wsi *Słobodzei*, i mężnie się bronili; lecz zostali wyparowani przez walecznych strzelców i kozaków, tudzież skuteczném działaniem artylleryi. Naczelnik ich *Machmet Bayraktar* i do 100 *Turków* poległo; większa jeszcze liczba była ranionych, a wielu z nich potonęło w *Dunaju*; mała tylko garstka, rzuciwszy broń, ocalała się ucieczką, pod zastoną łodzi kanonierskich. Strata z naszej strony była: 4 strzelców poległych, a ranionych: 31go półku strzelców Sztabs - Kapitan

Druganow, półku Rykowskiego kozaków chorąży *Fomin*, i dońskiej artylleryi chorąży *Tacyń*, który się odznaczył w tej sprawie; z niższych zaś rang 14.

Od wyładowującej wyprawy przeciwko twierdzy Anapie.

Wice-Admirał *Greigh* i Jenerał-adjutant *Xia-żę Menszików* donoszą, że nieprzyjaciel czynnie przeszkadzał odbywaniu robót około oblężenia, kontr-aproszami i lożamentami; wyparty z nich bagnetem, powrócił w większej sile; lecz przez powtórne uderzenie ostatecznie został wyparowany z wielką stratą. Pomimo tej przeszkody, roboty oblegających w przeciągu dni kilku zbliżyły się do twierdzy; równie pod ogniem nieprzyjacielskim rzucono przez rzeczkę 40-sążniowy most z parapetem, zabezpieczającym komunikacyą.

Dla uniknienia rozległej blokady, *Xia-żę Menszików* przeciął komunikacyą twierdzy i związki jej z Czerkiesami, ruchomą kolumną wojsk; przynagliło to Baszę Anapę, do zrobienia d. 18 maja silnej wycieczki, wspartej 5 działami i kilką tysiącami górali. Przewódca tych ostatnich utracił życie współ z lepszymi swoimi jeźdźcami; garnizon twierdzy, natarciem bagnietami został odparty ze znaczną szkodą i utraceniem jednego działu, walecznie bronionego, ale jeszcze mężniej zdobytego przez Adjutanta bokuwego *Hrabę Tołstego*, który się rzucił ze 20 kozakami na zasłonę.

Z naszej strony w tej sprawie poległo z niższych rang 8; ranionych 28, a w liczbie tych 1 ober-oficer.

Od floty ciągle wychodzą statki, dla zakłócania nieprzyjaciela, tak we dnie, jak w nocy.

Z obozu pod Satunowem d. 30 maja 1828, o godzinie 9 wieczorem.

Po zajęciu w bitwie przez woyska nasze (zrana 27 maja) przeprawy przez Dunaj, rzeka ta przez całą pozostałą część dnia tego pamiętnego, pokryta była statkami, na których przewożono piechotę i artylleryą na pozycyi, przez nieprzyjaciela zostawione. Tam znaleźliśmy jeszcze 4 działu, i jednoróg, i znaczny zapas prochu i ładunków, złożonych w jednej z najbliższych Isakeczy redut.

Dnia następnego, 28go, trwała dalsza wojsk przeprawa. Postawienie mostu zaczęte było z wielką czynnością. O godzinie 11 zrana, nieprzyjaciel spalił resztę pozostałych przedmieść Isakeczy. Po południu tegoż dnia, Cesarz Jegomość raczył udać się na brzeg turecki. NAYJAŚNIEJSZY PAN przez Dunaj przejechał w łódce, na której maytkami było 10 kozaków zaporozkich, którzy kilka dniami pierwiej byli poddany mi tureckimi, a teraz ozdobionych znakami dystynkcyi orderu woyskowego ś. Jerzego. Rudlem kierował ich Ataman, który dotąd był Baszą tureckim dwubunczuczym. Nadzwyczajnym zbiegiem okoliczności, Cesarz Jegomość tegoż wieczora otrzymał wiadomość, że Szach Perski nazwał jeden z batalionów swojej gwardyi imieniem Jego CESARSKIEJ MOŚCI. Cesarz Jegomość raczył darować, Marszałkowi Polnemu *Hrabi Wittgenszteynowi*, jedno z dział, znalezionych w warowniach tureckich. NAYJAŚNIEJSZY PAN raczył powrócić na brzeg Rosyjski rzeki z tymiż kozakami zaporozkimi.

D. 29, Basza Isakeczyński listownie oświadczył życzenie swe oddać tę twierdzę. Na co odpowiedziano, iż zostawuje się mu czas do godziny 10tej ranney jutrzejszey, dla przyjęcia proponowanej kapitulacyi.

D. 30, twierdza Isakeczy opasana została dwiema dywizyami wojsk naszych, i w ten czas, kiedy Cesarz Jegomość objeżdżał łańcuch przodowy, stawili się dwaj tureccy parlamentarze z uwiadomieniem, iż komendant zgadza się na nasze propozycye i gotów do poddania fortecy. Po zatwier-

dzeniu punktów kapitulacyi około godziny 5ciej z południa dwaj Baszowie: *Ejub Basza*, komendant Isakeczy i *Hassan Basza*, szukający schronienia w tej twierdzy, po rozsypaniu wojsk jego w bitwie 27 maja, sami się stawili dla oświadczenia poddania się Cesarzowi Jegomości, w niejakiem oddaleniu od twierdzy. W tymże czasie woyska nasze, za wskazaniem i przewodnictwem samychże tych Baszów, zajęły bramy i warownie Isakeczy. Za dowód, że woyny teraźniejszy Turecy nie poczytuja za narodową, ani przedsięwziętą na obronę ich wiary, służy ta okoliczność, że woyska nasze, po wejściu do twierdzy, znalazły kramy poodmykane, a mieszkańców przygotowanych do ich przyjęcia. Wkrótce mieszkańcy ci w pokoju i zgodzie pomieszczeni się z naszymi oficerami i żołnierzami. Załoga Isakeczy i obadwaj, wyżej wzmiankowani Baszowie, otrzymali pozwolenie oddalenia się z zupełną wolnością; ale 85 dział, 18 chorągwi i wielkie zapasy potrzeb wojennych i żywności, w twierdzy będące, dostały się w ręce nasze.

Tegoż dnia otrzymano wiadomość o bitwie, zaszłej rano d. 28 maja, w bliskości *Braifowa*, między flotyllami naszą i turecką. Nasza pod dowództwem kapitana floty *Zawodowskiego*, składała się z 16tu statków różney wielkości. Turecka ze 32ch. Utarczka zaczęła się o poranku, a stała się całę gorącą: ale rychło admirałski statek nieprzyjacielski spuścił banderę, a w kilka godzin 25 innych statków tureckich, zostały wzięte, zatopione, spalone, lub na mieliznę wysadzone. Szczęść pozostałych statków tureckich ratowało się pod działami fortyfikacyi *Maczyńskich*. Zwycięstwo to, odniesione przez śmiałe i roztropne rozrządzenia kapitana *Zawodowskiego*, (podniesionego na kontradmirała) i waleczność naszych wojsk morskich, trudnem czyni położenie *Braifowa*, przez niedopuszczenie żadnych związków z prawym brzegiem Dunaju. Woblężeniu tej twierdzy codziennie nowe otrzymują się korzyści.

Most na Dunaju skończony. W tej chwili przechodzi po nim brygada jazdy, za nią postępuje cała armija.

Cesarz Jegomość, przez naywyższy dyplomat, pod dniem 25 maja, datowany w mieście *Tuczkwie*, raczył nayłaskawiej mianować kawalerem orderu ś. Włodzimierza 3giej klasy Wielkiego krzyża, P. Jenerała-Majora *Tuczkowa* 1go, w nagrodę odznaczającej się służby, a szczególniej za podjęte starania, około powrócenia i osadowienia na ziemi naszej Kozaków Zaporozkich, którzy nie dawno przeszli byli pod panowanie tureckie.

1 Sąd Ziemski Powiatu Wilenskiego zawiadamia wszystkich kredytorów i pretensorów zeszłego *Michała Grabowskiego* Komornika Minskiego i Adwokata *Subseliów* Powiatu Wilen. iżby oni z dowodami pretensye ich probującami, sami lub przez Plenipotentów, do rozprawy Konkursowej Exdywizorskiej w Sądzie niniejszym zaosnowaney w niezwłócznym czasie porządkiem prawami przepisany jawnili się, gdyż w przeciwnym razie na pretensye niestawających kredytorów amissya uznana zostanie, summy zaś od debitorów do masy zawiniających należne, chociażby pod niestanność którego kolwiek z nich, że na rzecz masy przysądzone będą, przez niniejsze zawiadomienie zastrzega. Roku 1828 miesiąca junii 12 dnia.

Sędzia Prezydujący *Stanisław Drzewicki*.
Sędzia Ziemski *Aloizy Malecki*.

Sędzia *Jan Pisanka*.

Regent *Marceli Tallat*.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.